

Protokół Nr 8/03
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w 22 maja 2003 roku

Obrady Komisji prowadził Pan **Bronisław Powierża** – Zastępca Przewodniczącego Komisji.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Rozpatrzenie Informacji Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o sytuacji epidemiologicznej, stanie sanitarno – higienicznym oraz działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie świętokrzyskim w 2002 roku.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały Sejmiku w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach.
3. Informacja Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Kielcach o stanie dostosowania zakładów branży mięsnej i mleczarskiej z terenu województwa świętokrzyskiego do wymagań sanitarno – weterynaryjnych.
4. Sprawy różne.

Z uwagi na brak pytań i uzupełnień **Przewodniczący** przystąpił do realizacji pkt. 1 porządku obrad.

Ad. 1.

Członkowie Komisji otrzymali Informację Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o sytuacji epidemiologicznej, stanie sanitarno – higienicznym oraz działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie świętokrzyskim w 2002 roku (*załącznik do akt X sesji Sejmiku*)

Przewodniczący obrad – poprosił Pana Jana Krzysztofa Bartela - Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Kielcach o przedstawienie ww. Informacji.

Pan Jan Krzysztof Bartel – zaproponował, aby w związku z faktem, że Radni mieli możliwość zapoznania się ze szczegółową informacją przekazaną na piśmie, przystąpić do pytań do wniosków.

Przewodniczący obrad – zapytał członków Komisji o pytania, uwagi i sugestie.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że w „Echu Dnia” była opublikowana mapka prezentująca rozmieszczenie największych zagrożeń epidemiologicznych na terenie województwa świętokrzyskiego. Zadał pytanie, dlaczego materiał nie zawiera tej mapki?

Pan Jan Krzysztof Bartel - stwierdził, że mapka przedstawiała zakłady, na terenie których znajdują się substancje szkodliwe. Sporządziła ją i przekazała śródkom masowego przekazu Inspekcja Ochrony Środowiska.

Inspekcja Sanitarna zajmuje się zagrożeniami epidemiologicznymi oraz innymi zagrożeniami, które mogą mieć bezpośrednie oddziaływanie na ludzkie zdrowie.

Przewodniczący obrad –zadał pytanie, czy sytuacja związana z występowaniem na świecie zagrożenia bioterroryzmem przekłada się na jakieś konkretne działania Inspekcji. Czy przewidywana jest budowa systemu zabezpieczeń na wypadek wystąpienia takiego ataku w Polsce?

Pan Jan Krzysztof Bartel – poinformował, że na wypadek wystąpienia na terenie województwa szczególnie zaraźliwych chorób zakaźnych bądź zdarzeń nieprzewidywanych, co roku jest opracowywany plan zabezpieczenia województwa, który jest rozsyłany do Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody i bezpośrednio do osób, które brałyby udział w usuwaniu skutków takiego zdarzenia.

W zeszłym roku na terenie naszego województwa miały miejsce przypadki działań podejrzanych o bioterroryzm. Było to podrzucanie lub przesyłanie przesyłek zawierających biały proszek. Zgłoszono 8 takich przypadków, z czego w 7 wykonano badania w pracowni mikrobiologicznej. Wszystkie okazały się fałszywe.

Inspekcja przygotowała specjalne stanowisko do badania węglika i jest gotowa do wstępnych badań, wykluczających lub potwierdzających, że dana substancja zawiera zarodniki tej choroby.

Plan zabezpieczenia zawiera m.in. określone schematy działania na wypadek pojawienia się takich zdarzeń i wymienia ośrodki decyzyjne.

Gdyby doszło jednak do zmasowanego ataku bioterrorystycznego, czy wystąpienia epidemii np. SARS, strat nie da się uniknąć. I na takie zdarzenia żaden z krajów nie jest przygotowany.

W takich przypadkach inspekcja może jedynie minimalizować skutki.

Województwo świętokrzyskie nie jest szczególnie zagrożone, ponieważ nie posiada portów, lotnisk, czy przejść granicznych.

Radny Józef Bąk – zadał pytanie, jaki jest stan wyposażenia Inspekcji w maski i płaszcze chroniące przed zakażeniami?

Pan Jan Krzysztof Bartel – wyjaśnił, że należy rozróżnić rodzaj ubiorów zabezpieczających. Kombinezony wysokospecjalistyczne, warte kilka tysięcy złotych, mogą być uruchomione tylko na odgórne polecenie.

Natomiast do ochrony przed czynnikiem zakaźnym wystarczą powszechnie dostępne kombinezony jednorazowe.

Żadne państwo na świecie nie posiada zabezpieczenia dla wszystkich obywateli. Jeżeli pojawia się niebezpieczeństwo najbardziej narażone są osoby bezpośrednio biorące udział w akcji i to one muszą mieć najlepsze zabezpieczenie.

Pan Ireneusz Senderski – Zastępca Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego – wyjaśnił, że np. w przypadku szpitali, czy innych jednostek, za stan ich wyposażenia odpowiada kierownik jednostki. Przed wieloma czynnikami może chronić zwykły fartuch, czy maska chirurgiczna.

Pan Jan Krzysztof Bartel – stwierdził, że wszystkie jednostki chorobowe oprócz gorączki krwotocznej ebola są łatwe do opanowania, o ile przestrzega się pewnych zasad. Zaistnienie takiego zdarzenia jest mało prawdopodobne, choć nie całkiem wykluczone.

Radny Roman Cichoń – zadał pytanie, czy Inspekcja podejmowała jakieś działania w celu wyeliminowania złego stanu wody w ujęciach wodnych na terenie województwa świętokrzyskiego.

Pan Ireneusz Senderski – stwierdził, że na terenie całego województwa woda nadaje się do spożycia. Województwo pobiera wodę ze studni głębinowych, która cechuje się stabilnym składem chemicznym, fizycznym i mikrobiologicznym. Zdarzają się przypadki, że jakość wody jest zła. Wtedy Powiatowy Inspektor Sanitarny wszczyna postępowanie administracyjne. Gdyby doszło do tego, że woda stanowi bezpośrednie zagrożenie zdrowia, ujęcie wody jest zamykane. Czasami zachodzi konieczność przeprowadzenia dezynfekcji w celu uzdatnienia wody. Dotyczy to przypadków mikrobiologicznego zanieczyszczenia wody.

W zeszłym roku jakość wody była kwestionowana 13 razy w skali całego województwa.

Radny Roman Cichoń – poinformował, że na terenie gminy Klimontów znajdują się 3 studnie głębinowe. W jednej z nich woda została zatruta azotanami. Mimo to nadal była z niej pobierana woda i mieszana z wodą pobraną w dwu pozostałych. Stwierdził, że woda ta jest szkodliwa dla zdrowia.

Pan Ireneusz Senderski – Nie zgodził się z tą wypowiedzią. Jedna z tych studni ma rzeczywiście podwyższoną zawartość związków azotanowych i azotynowych i dlatego poddawana jest mieszaniu. Woda, która jest podawana bezpośrednio do spożycia mieści się w normach zdrowotnych.

Radny Jarosław Potrzebacz – zadał pytanie, czy Inspekcja kontroluje supermarkety i jak często są prowadzone kontrole.

Pan Jan Krzysztof Bartel – stwierdził, że z polecenia Głównego inspektora Sanitarnego częstotliwość kontroli została zwiększona. Było również zalecenie, aby nie przeprowadzać ich samodzielnie, tylko przy zaangażowaniu innych służb. Kontrole wykonują inspektorzy powiatowi, którzy są organami I instancji. Kontrole nie wykazały większych nieprawidłowości np. handlu przeterminowanymi środkami spożywczymi. Zdarzały się pojedyncze przypadki na poziomie analogicznym do innych placówek handlowych. Większość nieprawidłowości dotyczyła zatrudnienia pracowników i warunków pracy, co leży w gestii Państwowej Inspekcji Pracy.

Pan Ireneusz Senderski – stwierdził, że ilość i zakres kontroli, nie ma bezpośredniego wpływu na poprawę sytuacji. Decyduje o tym świadomość ludzi wprowadzających do obrotu przeterminowaną żywność. Nie ma możliwości, aby pracownicy służb pilnowali codziennie wszystkich stoisk. To klient kupując powinien zwracać uwagę na termin przydatności do spożycia.

Pan Leszek Łuczkiwicz –Inspektor Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej– stwierdził, że sklepy wielkopowierzchniowe mają zwykle mięso i drób w opakowaniach i nie ma możliwości zmiany etykiet, czy ponownego zapakowania. Supermarkety korzystają z dużych ubojni, które osobno pakują każdą tuszkę i poszczególne elementy.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – patrząc na przygotowane materiały i na sposób prezentacji przez panów Inspektorów należy wyrazić słowa uznania i podziękować za rzetelność i terminowość. Inspekcja jest jednym z niewielu przykładów instytucji, których współpraca z samorządem wojewódzkim przebiega bez zastrzeżeń.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czy są badane partie mięsa pochodzące z zagranicy?

Pan Ireneusz Senderski – stwierdził, że w dniu wczorajszym odbyło się spotkanie służb sanitarnych w weterynaryjnymi poświęcone tym zagadnieniom.

Pan Jan Krzysztof Bartel – stwierdził, że kilkanaście lat temu było w Polsce dopuszczone kilkadziesiąt substancji dodatkowych w tym konserwujących, które mogą być dodawane do żywności. Obecnie jest ich kilkaset, co wiąże się z wolnym rynkiem.

Podobnie jak na całym świecie jakość żywności jest zróżnicowana, co przekłada się również na jej ceny.

Pewne partie żywności – tańsze – mogą mieć mniejszą wartość – np. zawierać więcej substancji dodatkowych, niż żywność droższa.

Na tą sytuację Sanepid nie ma wpływu. W chwili obecnej, w związku z akcesją Polski do UE wojewódzka stacja w Kielcach i powiatowa w Sandomierzu były wizytowane przez doradców akcesyjnych, którzy oceniali stan przygotowania laboratoriów i zaawansowania procesu akredytacji. W tych laboratoriach będzie musiał być wprowadzony system jakości, aby wyniki badań w nich prowadzonych były uznawane w całej Europie.

Inspekcja od kilku lat prowadzi działania i do końca br. uda się akredytować laboratoria żywności w Wojewódzkiej Inspekcji.

Pewne procedury i badania są niezwykle kosztowne – np. wykrycie komponentów modyfikowanych genetycznie.

Radny Józef Bąk – zadał pytanie o przyczyny śnięcia ryb w kanale Strumień.

Pan Jan Krzysztof Bartel – poinformował, że Inspekcja Sanitarna bada jedynie jakość wód przeznaczoną do spożycia, a nie tej, znajdującej się np. zbiornikach wodnych, czy kąpieliskach, rzekach. Stan ten bada Inspekcja Ochrony Środowiska.

Przewodniczący obrad – wobec braku dalszych pytań i głosów w dyskusji podziękował Panom Inspektorom za udział w posiedzeniu. Podzielił pogląd wyrażony przez Wicemarszałka Józefa Kwietnia.

Wyraził zadowolenie, że dotychczas wszystkie alarmy o pojawieniu się niebezpiecznych substancji okazały się fałszywe.

Zaproponował przyjęcie Informacji do wiadomości.

W przeprowadzonym głosowaniu Komisja jednogłośnie (6 głosów „za”) przyjęła informację do akceptującej wiadomości.

Ad. 2.

Radni otrzymali projekt uchwały Sejmiku w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach (*załącznik do akt IX sesji Sejmiku*).

Pan Janusz Kubiakowski – Dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach – przedstawił ww. projekt uchwały. Stwierdził, że zmian w Statucie SZMiUW – zgodnie z ustawą o samorządzie województwa – może dokonać jedynie Sejmik.

Celem zmian jest ułatwienie organizacji i lepsze wykonywanie prac. Roboty, które są wykonywane przez Zarząd Melioracji mają charakter liniowy i struktura rejonowych oddziałów musi być temu podporządkowana. Stąd zapisy, aby wewnętrzny podział zadań pomiędzy rejonami przenieść ze statutu do regulaminu organizacyjnego.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad – zaproponował pozytywne zaopiniowanie omówionego projektu uchwały.

Członkowie Komisji jednogłośnie (6 głosami „za”) zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały.

Opinia sporządzona na podstawie wyników głosowania stanowi *załącznik nr 3 do protokołu*.

Ad. 3.

Członkowie Komisji otrzymali Informację Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Kielcach o stanie dostosowania zakładów branży mięsnej i mleczarskiej z terenu województwa świętokrzyskiego do wymagań sanitarno – weterynaryjnych (*załącznik nr 4 do protokołu*)

Pan Leszek Łuczkiwicz – poinformował, że Inspekcja przygotowała dwie wersje informacji. Poza udostępnioną Radnym, jest również informacja bardzo szczegółowa, zawierająca zbiór wszystkich podmiotów, które podlegają restrukturyzacji w celu dostosowania się do wymogów UE.

Wyjaśnił, że Inspekcja nadzoruje łącznie na terenie województwa 129 obiektów tzw. mięsa czerwonego – trzoda chlewna, bydło, owce, kozy, konie. W kat. „A” jest tylko jeden zakład – „Constar” – ma on już w chwili obecnej uprawnienia unijne.

74 zakłady są w kat. „B1” – podjęły one program restrukturyzacji i zadeklarowały, że harmonogram prac zakończy się w roku 2003.

10 zakładów ma kat „B2” – są to zakłady o charakterze przemysłowym, czyli ich ubój wynosi ponad 1000 sztuk bydła rocznie lub 6000 sztuk trzody chlewnej. Te zakłady otrzymały tzw. prerogacje i mogą prowadzić modernizację obiektów do końca 2007 roku zgodnie z przyjętym harmonogramem czasowym rozpisany na poszczególne działania i lata.

44 zakłady nie podjęły restrukturyzacji – uznały, że nie mają na to warunków. Po przyjęciu Polski do UE, będą musiały ograniczyć działalność np. tylko do uboju i wtedy będą mogły spełnić te wymagania. Jeżeli nie podejmą tej zawężonej restrukturyzacji będą musiały zawiesić działalność producenta żywności.

W mięsie drobiowym jest podobna kategoryzacja:

-w kat. A jest jeden zakład działający sezonowo – z Jędrzejowa, który bije od 300 – 700 gęsi.

-w kat B1 znajduje się 15 zakładów (do 2003 roku)

-w kat. B2 – 4 (do 2007 roku)

-w kat C – 5 zakładów.

Przetwórstwem ryb zajmuje się 5 zakładów i wszystkie znajdują się w grupie B1.

W przetwórstwie mleka – dwie mleczarnie uzyskały w ostatnim czasie akceptację do kat A, dzięki możliwości segregacji mleka na ciągach produkcyjnych – Włoszczowa i Końskie. Włoszczowa może eksportować sery twarde dojrzewające, a Końskie mleko w proszku odtłuszczone.

Inspekcja bada ponadto chłodnie składowe. Chłodnia Carry uzyskała uprawnienia na składowanie mięsa opakowanego w elementach i tłuszczu pochodzenia zwierzęcego. Pozostałe dwa obiekty chłodniane mają uprawnienia do składowania mięsa agencyjnego, pochodzącego ze skupu interwencyjnego.

Poinformował ponadto, że w ostatnim czasie została znowelizowana ustawa o weterynarii. Przedstawił zawarte w ustawie warunki uzyskania prerogacji.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję.

Radny Józef Bąk – zadał pytanie, dlaczego muszą ulec likwidacji małe zakłady, które produkują tradycyjnymi metodami i ich wędliny są dużo smaczniejsze.

Czy Polska musi się stosować do unijnych zapisów? Są one wielokrotnie bardzo szczegółowe – dotyczą np. materiału, z jakiego wykonane są rury doprowadzające wodę do zakładu, czy koloru glazury na ścianach.

Pan Leszek Łuczkiwicz – stwierdził, że nie ma takich wymogów. Odnośnie doprowadzenia wody istnieje wymóg, aby woda była rozprowadzona w zakładzie w odpowiednim kierunku – wejście zaworu głównego musi być oznaczone na planie technologicznym, co jest ważne na wypadek awarii. Od zaworu głównego muszą być trzy odgałęzienia główne – na dział uboju, rozbioru i przetwórstwa. Pozwala to wyłączać jeden z działów na wypadek zatrucia wody. Badania wody w poszerzonym zakresie prowadzone są raz na miesiąc.

Pan Mariusz Gwardian – Inspektor Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej - odniósł się do pytania na temat konieczności wypełniania przez Polskę wszystkich wymogów unijnych. Przepisy w branży mięsnej w UE są tak skonstruowane, że zakłady mniejsze mogą funkcjonować na tzw. rynku lokalnym i ich nie obowiązują wszystkie wymogi. Będą one działać w oparciu o przepisy krajowe.

Najbardziej restrykcyjne przepisy krajowe będą obowiązywać w stosunku do uboju. W tej fazie istnieje najwięcej zagrożeń – np. chorobami zakaźnymi. Obecnie w Polsce funkcjonuje bardzo dużo małych regionalnych ubojni. Nie są one w stanie zapewnić np. stałej obecności lekarza.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że zaostrzenie przepisów weterynaryjnych ma na celu pozostawienie rynku dla kilku monopolistów. Małe zakłady działały do tej pory i wszystko było w porządku. Jeżeli na rynku pozostanie tylko Constar to będzie on dyktował ceny.

Odnośnie materiału przygotowanego przez Inspekcję Weterynaryjną stwierdził, że ma ogromny niedosyt, ponieważ zawiera on bardzo ogólne dane.

Zadał pytanie, co zawierały informacje przekazane z Inspekcji?

Pan Janusz Śledziński – Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji – stwierdził, że materiały przekazane jako pierwsze były bardzo szczegółowe – zawierały informacje stanowiące tajemnicę zakładów. Zawierały dokładne opisy poszczególnych prac w odniesieniu do danego zakładu,

jego mankamenty. Informacje te mogą być udostępniane Inspekcji, ale nie mogą być dalej rozpowszechniane.

Jego zdaniem wystarczającym materiałem do dyskusji są dane ogólne.

Radny Jarosław Potrzezsch – stwierdził, że nie udostępnienie pełnych informacji świadczy o tym, że traktuje się radnych jako osoby niewiarygodne.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że nikt tak nie uważa i nie to było powodem ograniczenia dostępu do tych informacji. Dane te stanowią tajemnicę gospodarczą i nie można ich udostępniać bez zgody zakładów. Przekazanie takich danych osobom postronnym może stanowić podstawę wszczęcia postępowania przed sądem.

Radny Jarosław Potrzezsch – zadał pytanie, czy tylko dwie mleczarnie z terenu województwa mają szansę zakwalifikować się do kat. A?

Pan Leszek Łuczkiwicz – udzielił odpowiedzi twierdzącej - pozostałe 9 z tych 13 znajduje się w grupie B1. Wystąpiły one o ustanowienie okresów przejściowych i do 2006 roku mają dokonać modernizacji i przystosować się do dyrektywy mlecznej 92/46.

Radny Jarosław Potrzezsch – zadał pytanie, czy możliwy będzie handel mięsem na targowiskach?

Pan Leszek Łuczkiwicz – handel ten jest kontrolowany przez Inspekcję Weterynarii i Inspekcję Sanitarną. Po nowelizacji ustaw przyjęto, że tzw. punkty stałe – czyli wiaty będą kontrolowane przez Sanepid.

Weterynaria ma kontrolować handel obwoźny środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego

Radny Jarosław Potrzezsch – wyraził pogląd, że zmiana Inspekcji nie wpłynie na utrzymanie tego handlu, dzięki któremu kilka tysięcy osób w kraju ma pracę.

Pan Leszek Łuczkiwicz – stwierdził, że Inspekcje w tym wypadku są organami wykonawczymi. Decyzje w tej kwestii podjął Parlament i Rząd.

Poinformował, że według danych GUS istniało 103 ubojnie na terenie województwa.

W roku bieżącym funkcjonuje 70. Ilość tych podmiotów zmniejsza się, natomiast zwiększa się ilość ubijanych zwierząt, drobiu, wprowadzanego do obrotu mięsa i rodzajów asortymentu.

UE nie chce się zgodzić na żadne odstępstwa od norm higienicznych i sanitarnych dotyczących uboju. Zwykle w małych ubojniach, gdzie pracuje 3-6 osób niemożliwe jest zapewnienie podstawowych zasad. Rzeźnia powinna się dzielić na strefę brudną i czystą. Tusza musi wędrować konwojerem ze strefy brudnej do czystej, natomiast pracownicy nie mogą zmieniać stanowisk. Stanowiska brudne – oszłamianie, wykrwawianie, oparzenie, odszczecinianie czy skórowanie musi być oddzielone strefą 5 metrów lub ścianą o wys. 3 metrów od strefy czystej tj. wytrzewiania, wyjmowania podrobów, oprawiania, dzielenia tuszy na pół, toalety i przekazywania na odcinek chłodniczy. Według UE, aby spełnione były te minimalne wymagania

potrzebne jest 8 osób. Można wtedy rozstawić te stanowiska i zapewnić strefy chroniące przed zakażeniami krzyżowymi.

W Polsce praktykuje się prowadzenie uboju i obróbki na jednym stanowisku przez tych samych pracowników.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czy są pobierane do badania próbki mięsa sprowadzane z zachodu (np. z USA na potrzeby Constaru).

Pan Leszek Łuczkiwicz – Udzielił odpowiedzi twierdzącej. Każda przesyłka, która przychodzi drogą eksportu jest, na wniosek podmiotu, który kupuje i importuje, dokładnie badana. W takim wniosku jest podane, z jakiego kraju i jaki rodzaj mięsa ma być sprowadzony, przez jakie przejście graniczne ma być dokonana odprawa celna i gdzie to ma być docelowo składowane. Taki wniosek trafia do powiatowego inspektora, który po stwierdzeniu, że są warunki do składowania i zabezpieczenia tego mięsa oraz zagospodarowania, wydaje decyzje pozytywną. Jest ona kierowana do Głównego Inspektora oraz na przejście graniczne.

Jeżeli przychodzi przesyłka na granicy jest kontrolowana dokumentacja, sprawdzany jest kraj pochodzenia, ilość, jakość i gatunek mięsa.

Wojewódzki Inspektor otrzymuje faksem powiadomienie, że taka przesyłka została odprawiona.

Po dotarciu na miejsce przesyłka jest rozpakowywana w obecności inspektorów powiatowych, którzy po dokonaniu badania organoleptycznego - w przypadku, jeżeli nie budzi ono żadnych zastrzeżeń lub po dokonaniu dodatkowych analiz - wydają decyzję o dopuszczeniu do obrotu.

Głównie sprowadza się szynki, które po obróbce są eksportowane do USA.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że drugim podmiotem działającym na terenie województwa w zakresie uboju mięsa będzie Euroubojnia. Poinformował, że 28 maja br. odbędzie się zgromadzenie wspólników, na którym ma być podjęta decyzja o podwojeniu zakresu inwestycji, czego skutkiem będzie podwojenie zdolności ubojowej trzody i dobudowanie hali ubojowej bydła.

Pozwoli to zdjąć wszystkie nadwyżki mięsa na rynku.

Przewodniczący obrad – zaproponował przyjęcie informacji do wiadomości.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Ad. 4.

W sprawach różnych:

a) Przewodniczący obrad – poinformował, że na jednej z sesji sejmiku Radny Roman Cichoń wniósł interpelację, która dotyczyła wyrobiska posiarkowego „Piaseczno”. Interpelacja ta została przekazana przez Marszałka Województwa pod obrady Komisji.

Urząd Marszałkowski szykuje materiały w tej sprawie i po zakończeniu przygotować jest możliwość odbycia jednego z kolejnych posiedzeń wyjazdowych w gminie Łoniów.

b) Radny Jarosław Potrzezecz - zadał pytanie, czy Komisja Rolnictwa może zająć się sprawą rozliczenia środków na usuwanie skutków powodzi w 2001 roku na terenie gminy Brody. Zadał pytanie, z jakich to środków było finansowane i gdzie można uzyskać informacje?

Dyrektor Janusz Śledziński – wyjaśnił, że usuwaniem skutków powodzi zajmował się Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych i prowadził takie inwestycje przede wszystkim z funduszy unijnych – PHARE Odbudowa I i II.
Jeżeli Komisja sobie zażyczy mogą być przedstawione szczegółowe informacje.

Radny Jarosław Potrzezecz – interesuje go sprawa odszkodowań dla ludzi, którzy ucierpieli na skutek powodzi i dochodzenia, jakie ma miejsce na terenie gminy Brody, które wskazują na defraudację części środków.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że odszkodowania nie należą do kompetencji Komisji Rolnictwa. ŚZMiUW ma uprawnienia do obudowy wałów, a odszkodowania kierowane były ze środków pomocy społecznej.
W tej sprawie Radny powinien złożyć interpelację lub zapytanie do Wojewody, który ma pełnomocnika do spraw powodziowych.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 11:45.

Protokół sporządziła:
M.Solińska – Pela

Wiceprzewodniczący Komisji

Bronisław Jerzy Powierża